

Czy rozpocząłeś trening do Biegu Narodowego?

PRZEGLĄD SPORTOWY

Cena
15 zł

Nr 23

Warszawa, poniedziałek 20 marca 1950 r.

Rok VI

Szymura przegrywa z Gościańskim

GARBARNIA I GWARDIA JUŻ PROWADZĄ

TENISISCI WYJECHALI DO MOSKWY

WARSZAWA, 19.3.

PUNKTUALNIE o godzinie 23,11 ruszył pociąg z Dworca Gdańskiego z 10-osobową ekipą tenisistów udających się do Moskwy pod kierownictwem inż. Olszowskiego. Junior Sebrala z Gliwic odleci dopiero we wtorek samolotem. W wagonie zajęli miejsca Jędrzejowska, Kubalanka, Skonecki I i II, Piątek, Chytrowski, Hebda, Radzio i Kudliński oraz kier. inż. Olszowski.

Zawodnicy jadą sypialnym wagonem drugiej klasy — po dwie osoby w przedziale. Wszyscy są w doskonałej formie — opowiadają o swych wrażeniach z meczu ligowego Legia — ŁKS, ale co chwila pytają się:

Gen. Jaroszewicz do tenisistów

PRZEMAWIAJĄC do zawodników, wiceminister Obrony Narodowej gen. Jaroszewicz, na zakończenie przemówienia wezwał wyjeżdżających, aby w czasie pobytu nie tylko zapoznali się ze sportem radzieckim, lecz również poznali i zbliżyli się do człowieka radzieckiego.

— Za ile odjadz? Wreszcie pociąg rusza. Na peronie słychać okrzyki pożegnania. Tenisiści machają rękami i chusteczkami. — Wrócimy za miesiąc w znakomitej formie — słychać jeszcze głos Jędrzejowskiej.

Na str. 6 korespondencja z Moskwy o tenisistach ZSRR.



Drużyna tenisowa, która odjechała do Moskwy. Stoją od lewej: Radzio, Chytrowski, Jędrzejowska, Hebda, Sebrala (ma pojechać we wtorek), Kubalanka, Skonecki H., Kudliński, Piątek, siedzi Skonecki Wł.

Foto K. Kralczyński — API

Wyniki pierwszej niedzieli ligowej

Zw. Garbarnia — Kolejorz Poznań	4:1 (2:0)
Legia Warszawa — ŁKS Włókniarz	2:1 (2:1)
Zw. Warta Poznań — Unia Ruch	1:2 (1:1)
Budowlani Chorzów — Gwardia Kraków	1:3 (0:2)
Górniki Szombierki — Ogn. Cracovia	2:1 (0:1)
Górniki Radlin — Kol. Polonia Warszawa	1:1 (1:1)

Tabela

1) Zw. Garbarnia	1	2:0	4:1
2) Gwardia Kraków	1	2:0	3:1
3) Górnik Szombierki	1	2:0	2:1
4) Legia W-wa	1	2:0	2:1
5) Unia Ruch	1	2:0	2:0
6) Górnik Radlin	1	1:1	1:1
7) Kolejorz Polonia	1	1:1	1:1
8) ŁKS Włókniarz	1	0:2	1:2
9) Ogn. Cracovia	1	0:2	1:2
10) Zw. Warta Poznań	1	0:2	1:2
11) Budowlani Chorzów	1	0:2	1:3
12) Kolejorz Warszawa	1	0:2	1:4

5500 zawodników na starcie biegu L'Humanite

PARYŻ, 19.3 (Tel. wł.). Doroczny, trzynasty bieg na przełaj L'Humanite, rozegrany w Vincennes w obecności 15 tys. widzów, zgromadził na starcie imponującą ilość 5.500 zawodniczek i zawodników. Tak masowego biegu nie jest w stanie zorganizować we Francji Związek Lekkoatletyczny, pozostający pod wpływami sportu burżuazyjnego, a tylko sport robotniczy, zrzeszony w FSFG.

Do tegorocznego biegu zaproszeni byli biegacze Węgier, Czechosłowacji i Rumunii. Reakcyjny rząd francuski, odmówił wiza Rumunom oraz znakomitej większości Czechosłowakom, z których tylko dwu znalazło się na starcie.

Masiarek (na lewo) okazał się dobrym materiałem. Stoczył on z mistrzem Warszawy, Kwaśniewskim emocjonującą walkę. W środku sędzia ringowy, Sucharda

Foto Kralczyński — API

Wyścig dla mężczyzn rozegrany został na trasie 10 tys. mtr., dla kobiet — 2.800 mtr. W obu konkurencjach piękny sukces odnieśli reprezentanci Węgier. W biegu mężczyzn aż 6 Węgrów znalazło się w pierwszej dziesiątce, a czterech z nich zajęło 4 pierwsze miejsca. W konkurencji kobiet w pierwszej szóstce przybiegły 4 Węgierki.

Wyniki mężczyzn: 1) Penzes (Węgry) 33:55, 2) Esterome (Węgry) 34:18, 3) Izos (Węgry) 34:35, 4) Szilagy (Węgry) 34:48, 5) Nifetta (Francja) 34:51, 6) Leveque (Francja) 35:02, 7) Szegedy (Węgry), 8) Sepany (Węgry), 9) Sady (Francja), 10) Laville (Francja). Novak (CSR) uplasował się na 12 miejscu w czasie 35:13, a Kłominek (CSR) na 16.ym.

Wyniki kobiet: 1) Blecha (Węgry) 13:08, 2) Karolcuty (Węgry) 13:14, 3) Mekkab (Francja) 13:16, 4) Sisor (Węgry), 5) Enoclin (Francja), 6) Sasvazy (Węgry).

Mistrzostwa p. n. juniorów tylko w okręgach

Na konferencji orientacyjnej w PZPN zastanawiano się w niedziele nad sprawą rozgrywek mistrzowskich juniorów. Postanowiono, że mistrzostwa juniorów rozgrywane będą przez drużyny klubowe w ramach okręgów. Czy i jak przeprowadzone zostaną dalsze rozgrywki dla wyłonienia spośród mistrzów okręgów — mistrza Polski juniorów, o tym zdecyduje się później, gdyż istnieją poważne trudności terminowe.

Pływacy zdali egzamin W Bytomiu: 2 rekordy

BYTOM, 18.3 (Tel. wł.). Dwudniowa batalia 115 pływaków o tytuł mistrza Polski zakończyła się pełnym sukcesem sportowym. Zacięta walka w pływalni Bytomia oprócz 2 rekordów Polski: Cichońskiego 100 m mot. 1:15,2 i Jabłońskiego 200 m grzb. 2:41,6 przyniosła szereg dobrych wyników, z których na plan pierwszy wybijają się czasy Procla i Ludwikowski na 100 m dow. 1:01,8 i 1:02,2. Poza tym pięciu zawodników przepląnęło 200 m dow. poniżej 2:26. Jeśli dodamy, że wyniki te zostały osiągnięte w drugim dniu zawodów, po licznych i wyczerpujących konkurencjach, to fakt ten najlepiej ilustruje postępy naszych pływaków.

Skarbnica talentów

NIEDZIELA bokserska w Polsce upłynęła pod znakiem dalszych ataków młodych zawodników na front starszych, rutynowanych zawodników. Nie we wszystkich wypadkach próby te zakończyły się powodzeniem. A jednak na niektórych odciśniętych frontach przelamano i to nas właśnie cieszy. Rodziną mistrzów rośnie.

Największy wyłom we froncie rutyniarzy dokonał Gościański, bijąc Szamurę.

Szatkuj tej doskonały i zdrowy chłopiec ze wsi, który przybył do Warszawy z powiatu kościańskiego. Jest to jeszcze jednym dowodem, jak wielkie sily i talenty sportowe drze mią w naszej wsi. Zwycięstwo Gościańskiego jest niewątpliwie zapowiedzią lepszego jutra sportu polskiego, który poprzez Ludowe Zespoły sięga do nieprzebranej skarbnicy naszej tężyzny fizycznej.

SOFIA. Mistrzostwo Bułgarii w zjeździe zdobył Dymitrow, znany polskim narciarzom z tatrzańskiej tolnicy, gdzie uległ tylko doskonałemu Francuzowi.

BUKARESZT. Tytuły mistrzów Rumunii wśród narciarzy wjeżdżających zdobyli: Strebelowa, która wygrała 2000 m w 17:20, wśród juniorek najlepsza była Vaseova — 3000 m w 23:12, bieg mężczyzn na 4 km wygrał Pasen 22:45, a na 6 km Ducara 27:22.

Drugą sprawą wysuwającą się na czoło mistrzostw jest degradacja Śląska. Łódź dopłynęła do celu. Drużynowy tytuł mistrzowski po raz pierwszy powędrował do miasta kominów. Harmonijna praca trenerów Majchrzaka i Kuciewicza dała wspaniałe rezultaty.

Po sobotnim wyścigu na 100 m dow. Komitet organizacyjny zdecydował, aby Procla i Ludwikowski jeszcze raz w bezpośrednim starciu rozstrzygnęli, który z nich jest najszybszym pływakiem w Polsce. Po zaciętej walce na całej długości dystansu zwyciężył zdecydowanie Ślązak.

100 m żabką toczyła się od początku do końca pod znakiem zaciętej walki. Zwycięsko wyszedł z niej Szołtysek, wysuwając się na ostatnich metrach o „centymetry”. Najbardziej emocjonującą konkurencją było 200 m dow. Do ostatniej chwili wszyscy zawodnicy płynęli razem. Dopiero tuż przed metą Procla wysunął się przed konkurentów. Następne kolejności mogłyby ustalić, bez krzywdy dla zawodników, jedynie aparat filmowy. Taki był „tłok” na mecie.

200 m grzb., to właściwie Jabłoński i Boniecki. Łódzianin po raz drugi musiał uznać wyższość rywala.

Początek wyścigów 200 m mot. nie zapowiadał zwycięstwa Dobrowolskiego. Przez dwie trzecie dystansu przewodził Cichoński przed Szoltyskiem. Łódzianin systematycznie zbliżał się do przeciwnika. Umiędlone rozłożenie sił pozwoliło mu na decydujący finisz, którym zapewnił sobie tytuł.

35 m z granatem było popisową konkurencją Zimnego. Młodzi Ślązak nie pozwolił sobie odebrać tytułu zdobytego latem ub. roku. Niepożądanką jest drugie miejsce Dzięcka Górnik — Janów.

Dopiero ostatnia konkurencja 4 × 100 m zmieniła rozstrzygnięcia o zwycięstwo tytułu drużynowego mistrza przez zespół Związkowca Łodzi. Bohaterami tego wyścigu byli Boniecki i Procla. Pierwszy ukończył swój dystans z przewagą, którą koledy już utrzymali. Drugi wspaniale wyciągnął swoją drużynę z trzeciego miejsca na drugie.

Do szeregu kobiecych rekordów do szedł jeszcze jeden ustanowiony przez Dzikównę na 300 m dow. w czasie 4:06,2. St. Pąkals

Sprawozdanie z pierwszego dnia mistrzostw oraz wyniki finałów na str. 4.

Już rozpoczął się sezon piłkarski. Najmłodszy adept trudnej sztuki spობi się na przyszłego następcę Jurowicza i Skromnego. Styl chwytu nie odpowiada wprawdzie jeszcze wszystkim wskazówkom zunifikowanego treningu, ale... szeroko otwarte usta, świadczące o emocjach, nie mniej, niż przeżywał ją bramkarz ŁKS Szczurzyński, gdy udało mu się w meczu z Legią wyjątkowo utrzymać piłkę w ręku



STUDENTKA KOREAŃSKA czytaj na str. 3

Alarm ze Skolimowa

DRUGA REDAKCJO!

Zwracając się do Ciebie wszyscy chłopcy i dziewczęta ze Skolimowa i okolicy byś pomógł nam w bardzo ważnej sprawie.

Na naszym terenie nie było żadnego zespołu sportowego więc my postanowiliśmy założyć Ludowy Zespół Sportowy. Zespół został zarejestrowany 2.8.1949 r. w Zarządzie Gminnym ZSCh w Iwicznej. Ale coś z tego też zespół został zarejestrowany kiedyś pomocy nie otrzymujemy. Ślemy podania do Gminnej Rady Sportu Wilejskiego; Zarządu Gminnego ZSCh, Zarządu Wojewódzkiego ZSCh, na które nawet nie przychodzi odpowiedzi. A przecież nadchodzi pora wiosenna, pora w której sportowcy wychodzą na boiska, bieżnie i stadiony by uprawiać lekkoatletykę nie mając dysku, oszczepu czy kuli i piłkę nożną, gdy nie ma piłki, spodenek i koszulek czy butów. Taka sytuacja wywołuje się u nas.

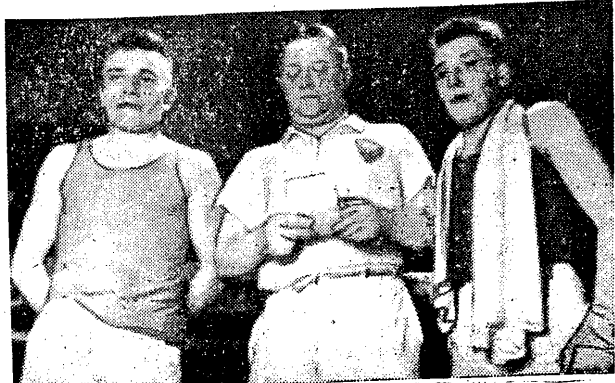
Istniejąca sekcja: piłki nożnej, piłki ręcznej, lekkoatletyczna oraz gimnastyczna nie mają sprzętu sportowego. Prosimy, byśmy więc Szanowną Redakcję aby się przyczyniła do tego byśmy otrzymali jakiś sprzęt sportowy.

Mamy nadzieję, że Redakcja „Przeglądu Sportowego” zainteresuje się naszą sprawą i pomoże nam.

W imieniu wszystkich członków Zarząd L. Z. S. „Skolimów”

★

Liczymy, że opublikowanie Waszego listu — przyniesie szybko rezultaty w trudnościach, które najprawdopodobniej wynikają z przyczyn natury biurokratycznej.



21

Światowy Tydzień Młodzieży

28

Sport nas łączy...

Wigramy bitwę o pokój

W SZĘDZIE gdziekolwiek biją serca uczelnych ludzi, trwa niezłomowa, wyjątkowa walka o pokój.

— Musimy zmusić zwolenników wojny do wyrzeczenia się swych zbrodniczych zamiarów — woła w

W rocznicę śmierci

Hanki Sawickiej

18 MARCA 1943 r. w jednym z bloków WSM na Żolibżu zebrał się dowódca warszawskich ugrupowań bojowych Związku Walki Młodych. Narada zapowiadała się na całą noc.

Minęła godzina policyjna. Mimo to czekano. Niepokój rósł z minuty na minutę.

— Hanka była nadzwyczajnie punktualna i nie opuszczała żadnych zebrań. Dlatego już po kilkunastu minutach oczekiwania zrozumieliliśmy, że musiało stać się coś złego — wspomina ów wieczór towarzysza pracy i walki Hanki Sawickiej, Zofia Jaworska. — Istotnie, 18 marca Hanka dostała ciężką ranę, a 19 marca umarła na Powiatku.

— Służyłam ludziom i dla nich umieram — tak brzmiały ostatnie słowa Hanki Sawickiej, kiedy umierała.

To zdanie zawiera treść jej życia. Hanka Sawicka, pierwsza przewodnicząca Związku Walki Młodych, urodziła się w roku 1919.

W roku wybuchu wojny polsko-niemieckiej liczyła zaledwie 20 lat, a miała już za sobą szereg lat pracy w socjalistycznej organizacji młodzieży szkolnej i akademickiej.

Od pierwszego dnia wojny Hanka Sawicka stała do walki z okupantem. Organizuje pomoc dla wypuszczonych więźniów politycznych i uchodźców. Aktywnie współpracuje przy tworzeniu robotniczych oddziałów obrony Warszawy. Później już w ramach organizacji, pracuje przy wydawnictwach, organizując drukarnię, zdobywa lokale, czołunki i papier.

W początkach 1943 roku z jej inicjatywy powstają pierwsze koła ZWM.

Sztokholmie na Kongresie Zwolenników Pokoju Ilia Ehrenburg.

Odpowiadają mu masy robotnicze całego świata — dokerzy we Francji nie chcą wyładowywać broni amerykańskiej na śmierć swoich synów, solidaryzując się robotnicy włoscy, walczą z imperialistycznym najazdem ludy wszelkich ras. Front pokoju i pracy coraz ciężej zwiera swe szeregi maszerujące ramie przy ramieniu z Krajem Zwycięskiego Socjalizmu.

W tym marszu o wyzwolenie ludów świata od zmyślenia wojny w walce o rozpad imperium amerykańskiego oparów wodorowych, słychać coraz głośniejsze młode głosy, słychać zwycięski śpiew młodzieży wszystkich krajów.

W ŚRÓD wielkich wysiłków rozbicia solidarności młodzieży, kraje gnijącego kapitalizmu stosują oczywiście akcję na odcinkach, na których jedność ta daje najszybsze rezultaty. Takim odcinkiem jest wychowanie fizyczne — jest sport.

Tu właśnie tkwi tajemnica owej „troskliwej” działalności od dziesięciu lat, której celem było kultywowanie sportu burżuazyjnego, sportu elitarnego przedwojennej organizacji akademickiej CIE. Jakże to wyglądały te szumne akademickie mistrzostwa w Darmstadtzie, Budapeszcie, Paryżu i wreszcie tuż przed wojną, w Monte Carlo. Były one fabryką super elitaryzmu — fabryką szowinizmu nacjonalistycznego, budując nieprzekraczalną barierę dla szerzej pojętego sportu masowego uczącej się młodzieży.

Z prawdziwym „bólem serca” muśniano zrezygnować w ostatnich przed wojną zawodach mistrzowskich z udziału Niemców hitlerowskich, które organizowały oddzielne mistrzostwa. Z jakąż jednak sympatią patrzyli władze akademickie, gdy pod patronatem światowych mistrzostw dojrzał hitlerowski organizujący na mistrzostwach świata w Darmstadtzie (1930 r.) hałaśliwe klaki „nacionalistyczne”. Grupy hitlerowskie na trybunach, z chorągiewkami z haken-kreuzami wyły zapamiętałe na trybunach:

Ra, ra, ra — Germanija! Körnig, Körnig, Körnig!

Akademicki „apolityczny” sport spełniał swą rolę na piątce...

DZIŚ w zwartych szeregach Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej maszeruje jednolity, rozumiejący się, wielomilionowy hufiec sportowej młodzieży świata. Dziś, jeszcze dzieląc poszczególne jego grupy reakcyjne rządy,

które z furją torpedują wszelki międzynarodowy ruch sportowy. Ale jutro należą do nas — wywalczymy pokój świata, wytrącimy z rąk oszalełego ciągłymi porażkami przeciwnika każdą broń.

A w pierwszym szeregu tej gigantycznej walki o pokój kroczą winni młodzi sportowcy wszystkich krajów. Dzień 21 bm. — początek Światowego Tygodnia Młodzieży to dzień początku wielkiej ofensywy młodych. (Tr.)



Pierwsze posiedzenie Komitetów w Łodzi, Gdańsku i Kielcach

W Łodzi odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej. W imieniu robotniczej tożsamości powitał prezydent miasta Minor.

Referat o zadaniach i systemie pracy Woj. Kom. Kult. Fiz. wygłosił sekretarz GKKF Szemberg.

Przyjęto jednogłośnie plan pracy na rok 1950 oraz ustalenie wytyczne działalności przedwzrostu WKKE na pierwsze półrocze bieżącego roku.

Na zakończenie obrad reprezentantka Polski Głazewska, w imieniu sportowców woj. łódzkiego i m. łodzi, złożyła deklarację, w której m. in. czytamy:

Z zapałem i entuzjazmem przyrzekamy zdołać naszą pracę na odcinku treningu sportowego, dbałości o wyczerpy, troski o podniesienie naszego ideologicznego oblicza, jak przystało na sportowców Polski Ludowej, budującej socjalizm. Wzręgniemy, każdy przy swoim warsztacie, zdobywać na boiskach sprawność ciała i hart ducha w ideę współzawodnictwa pracy dla pomnożenia dóbr, produkcyjnych. Nieustannie będziemy pogłębiać sojusze robotniczo-chłopskie w sporcie. W sportowej działalności przywiążemy nam będąc ideą i doświadczenia najlepszych w świecie sportowców radzieckich. Najwyższym celem działalności sportowej będzie dla nas podniesienie fizycznej i zachowanie sprawności do walki o realizację planu 6-letniego, jak również do walki o utrwalenie pokoju na świecie pod przewodnictwem Związku Radzieckiego.

Na zakończenie zebrania uchwalił, wśród oklasków całej sali, wysłanie depeszy do Premiera J. Cyrankiewicza, Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego i posła Lucjana Motyka przewodniczącego GKKF.

W GDAŃSKU

Pierwsze plenarne posiedzenie Woj. Komitetu Kult. Fiz. w Gdańsku zgromadziło około 200 przedstawicieli władz państwowych, Partii, Związków Zawodowych, organizacji społecznych oraz działaczy sportowych i najwybitniejszych zawodników woj. gdańskiego. Na posiedzeniu obecny był również przewodniczący GKKF poseł Motyka.

Po referacie wojewody gdańskiego inż. Zralke, zabrał głos poseł Motyka, omawiając rolę kultury fizycznej w planie 6-let-

nim. Poseł Motyka podkreślił m. in. wielkie znaczenie zagadnień kultury fizycznej w ustroju socjalistycznym oraz wyjątkową rolę, jaką przypada w tej pracy Związkowi Młodzieży Polskiej.

Podczas obrad przybyła na salę owacyjnie witana delegacja Ludowych Zespołów Sportowych, robotników portowych i młodzieży szkolnej, która, wśród burzliwych oklasków, zadeklarowała swoje zobowiązanie z okazji powołania do życia Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej.

W dalszym ciągu zebrania, imieniem sportowców woj. gdańskiego, przemawiał mistrz Polski Korban.

Po referacie przewodniczącego WKKE — o planie działalności i planie finansowym Komitetu na terenie województwa, odbyła się dyskusja, po czym zatwierdzono plan pracy na rok 1950.

Odsłupianiem Międzynarodówki zakończono posiedzenie.

W KIELCACH

W Kielcach odbyło się pierwsze posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej z udziałem około 70 aktywistów sportowych województwa kieleckiego. Na obrady przybyli również przedstawiciele LZS oraz wybitni sportowcy.

Referat o znaczeniu Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej oraz o planie 6-letnim w dziedzinie umosowienia wychowania fizycznego i sportu wygłosił przewodniczący GKKF — Rzeszt.

W czasie obrad delegacja zawodników biorących udział w turnieju o wejście do Ligi koszykowej, złożyła Komitetowi m. in. oświadczenie, że Komitetowi OZKS zobowiązani, mających na celu dalsze umosowienie sportu oraz wezwala do współzawodnictwa w tej akcji okręg lubelski.

List do redakcji

LZS Sulęcina wzywa wszystkie LZS-y

Sportowcy LZS Sulęcina w planie 6-let-

zł do dnia 31.12.1950 r., a do dnia 31.12.1951 r. w spręż. o wartości 500.000 zł,

2) do dnia 31.12.50 r. wykonać:

a) 1 boisko do szczyptniaka 7-osobowego,

b) 3 boiska do siatkówki,

c) 1 boisko 100-metrowe,

d) 2 skocznie do skoków wzwyż i w dal

e) 1 rzutnie do rzutów kulą i dyskiem,

f) 1 drążek,

g) 1 trapez,

h) 1 huśtawkę dla dzieci,

3) zobowiązać wszystkich członków LZS do regularnego uczęszczania na szkolenie ideologiczne, przeprowadzane przez miejscowe Koło ZMP,

4) urządzić w 1950 roku 10 publicznych występów artystycznych, w tym 5 bezpłatnych dla „świata pracy”.

Zobowiązując się w okresie planu 6-letniego zrealizować w w. zdania, wyzwy-

my jednocześnie wszystkie Ludowe Zespoły Sportowe do podjęcia długofalowego współzawodnictwa w umosowieniu oraz podniesieniu poziomu ideologicznego, organizacyjnego i technicznego sportu wojewódzkiego.

Wierzymy, że apel nasz znajdzie odzwierciedlenie wśród szerokich mas młodzieży wiejskiej, która wylęży wszystkie swe siły, aby pomóc naszemu młodemu Ludowi Państwu do budowy lepszej ludzkiej przyszłości.

Do spotkań na bieżniach i stadionach w szlachetnej walce o palmę zwycięstwa.

Ze sportowym pozdrowieniem Sportowcy LZS Sulęcina

Przodownicy pracy mistrzami narciarstwa Niemieckiej Republiki Dem.

BERLIN, w marcu.

Nagły spadek temperatury i obfity śnieg umożliwiły przeprowadzenie w przewidzianym terminie narciarskich mistrzostw Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Schierke, gdzie odbyły się zawody, niewiele miejscowości klimatyczna leży prawie na granicy międzyzłotowej. Mimo niedogodnych warunków kwaterekowych i komunikacyjnych, tysiące zwolenników sportów zimowych, przeważnie członków Związków Zawodowych i młodzieży zrzeszonej w F. D. J. (Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej) przewinęło się w ciągu 4 dni w sprawie przeprowadzonych zawodach.

OWACJA TŁUMÓW

Niewątpliwie największym wydarzeniem mistrzostw był przyjazd Radzieckiej Delegacji Działaczy Sportowych. Każdorazowe pojawienie się sportowców radzieckich wywoływało żywiołową owację zebranych 30-tysięcznych tłumów.

Góry Harzu, to niewysokie i łagodne wzniesienia. W Schierke trasa biegu zjazdowego równa dla mężczyzn i kobiet — 3,5 km miała 300 m różnicy wzniesienia. Faworytka w zjeździe, uczennica Pucharu Tatr, Godts-

tein, startująca bezpośrednio po przyjeździe z CSR, prawdopodobnie skutkiem przemęczenia zajęła drugie miejsce.

W konkurencji mężczyzn pierwsze miejsce podzielił Fred Böttger z Herbertem Friedel, przodownik pracy, słusznie nierzadziwy uspołecznionych zakładów przemysłowych z Aschbergu. Piastuje on równieży godność członka Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec. Zdobył on poza tym pierwsze miejsce w biegu na 18 km w kombinacji norweskiej, oraz w poczwórnej kombinacji (alpejska i norweska).

SZTYGAR MISTRZEM NARCIARSKIM

Mistrzem w slalomie i kombinacji alpejskiej został Helmut Mitlöhner, członek F. D. J. (Wolnej Młodzieży Niemieckiej) sztygar górniczy z Saksonii. Faworyt slalomu Ernst Tallo-witz, aktywny działacz młodzieżowy i instruktor narciarski stracił kilka sekund skutkiem upadku i zajął drugie miejsce w slalomie.

W skokach, bezkonkurencyjnym był Franz Knaape, członek FDJ, kie-

rowca samochodowy z zawodu. W skokach otwartych wynikami 63 i 63,5 m ustanowił nowy rekord skoczni.

Ulubieniec widowni 17-letni Siegmund Leonhardt, znany naszym sportowcom z występu w Pucharze Tatr miał pecha. Po stylowym locie, wygładował, uzyskał 61 metrów, jednak „nie ustał” i zaprzepaścił szansę. Zwy- cięży natomiast w konkurencji juniorów.

LÓDOWISKO

WŁASNYMI RĘKAMI

Rozegrano również bieg sztafetowy, drużyn uspołecznionych zakładów przemysłowych. Zwycięski zespół otrzymał puchar z rąk kierownika delegacji radzieckiej.

W hokeju zwyciężyła drużyna młodych FDJ z miasteczka Fraunkenhauzen, która w finałowym spotkaniu pokonała silny zespół berliński „Empor” 4:1. Opowiadano mi, że młodzi FDJ-towcy w wolnych godzinach własnymi środkami zbudowali w swoim miasteczku piękne lodowisko.

St. Markowski



Kierownik delegacji radzieckiej Tomanow (na prawo) wręcza przew. Niem. Komisji Sportowej E. Harnowi puchar

Uwaga na Szulca! 55,95 w oszczepie

Pierwszą rewelację tegoroczną w lekkoatletyce jest młody oszczepnik łódzki, Szulca. Na propagandowych zawodach, w których startowali Włókniarze, Szulca osiągnął niezły wynik 55,95.

Szulca w ubiegłym roku, startując jako junior miał 52,10.

W pozostałych konkurencjach wyniki były słabsze. Pawłowski skoczył w dal 606, Woźniakowski wzwyż 164 i o tycze 310.

Z braterską życzliwością i otwartym sercem tenisiści ZSRR czekają na polskich tenisistów

(KORRESPONDENCJA WŁASNA „PRZEGLĄDU SPORTOWEGO“)

MOSKWA, w marcu.

PRZED kilku dniami Wszechzwiązkowy Komitet do spraw kultury fizycznej i sportu w ZSRR wystosował pismo na ręce Polskiego Komitetu z zaproszeniem polskich czołowych tenisistów na miesięczny pobyt w Moskwie. Propozycja przewiduje przyjazd Polaków w końcu marca i przeprowadzenie w okresie miesiąca wspólnych treningów z tenisistami radzieckimi na krytych kortach moskiewskiego „Dynamo“.

Ze względu na udział polskiej drużyny tenisowej w rozgrywkach o puchar Davisa w początku maja i niemożności należytego przygotowania się do nich w kraju, zaproszenie Komitetu Radzieckiego jest dla naszych tenisistów ze wszelkimi korzyściami, tym bardziej, że i warunki proponowane są dla nas bardzo dogodne. Miesięczny intensywny trening, na idealnych kortach, z tenisistami radzieckimi, może naszych reprezentantów solidnie przygotować do rozgrywek o puchar Davisa.

10 NAJLEPSZYCH

Przedstawiamy 10 najlepszych tenisistów radzieckich według oficjalnej klasyfikacyjnej listy na 1949 r.:

1. Niegrebickij (Dynamo Leningrad), 2. Nowikow Borys (Dynamo Moskwa), 3. Korbut (Dynamo Moskwa), 4. Ozerow (Spartak Moskwa), 5. Andrejew (Spartak Moskwa), 6. Nowikow Iwan (CDKA Moskwa), 7. Korczagin (Spartak Moskwa), 8. Miszczenko (Dynamo Leningrad), 9. Belic-Gejman (Dynamo Moskwa), 10. Alas (Dynamo Tallin).

Przedstawiamy 10 najlepszych tenisistów radzieckich według oficjalnej klasyfikacyjnej listy na 1949 r.:

1. Niegrebickij (Dynamo Leningrad), 2. Nowikow Borys (Dynamo Moskwa), 3. Korbut (Dynamo Moskwa), 4. Ozerow (Spartak Moskwa), 5. Andrejew (Spartak Moskwa), 6. Nowikow Iwan (CDKA Moskwa), 7. Korczagin (Spartak Moskwa), 8. Miszczenko (Dynamo Leningrad), 9. Belic-Gejman (Dynamo Moskwa), 10. Alas (Dynamo Tallin).

Przypomnijmy sobie przebieg mistrzostw Moskwy. W grze pojedynczej mistrzostwo zdobył Korbut, który w finale lekko się rozprawił z Korczaginem 6:2, 6:1, 6:0, w półfinale wyeliminował Ozerowa (czterokrotnego mistrza ZSRR w latach 1940, 1944-46) 6:4, 2:6, 6:1, 6:4, zaś w ćwierćfinale Korbut zwyciężył Belic-Gejmana 6:2, 6:4, 6:2.

Drugi finalista — Korczagin (7 miejsce), po wyeliminowaniu w ćwierćfinale Zajcewa (CDKA) 6:2, 6:0, 7:5, sprawił niespodziankę, wygrywając w półfinale z 5 rakietą Związku — Andrejewem — po ciężkiej walce 6:3, 1:6, 9:7, 3:6, 8:4.

W grze pojedynczej kobiet, mistrzynią Moskwy została Leo (Dynamo) po zwycięstwie nad Borisową (Spartak) — 6:3, 5:7, 6:0. W pierwszej rundzie, Leo bez trudu wyeliminowała Czuwirinę (Dynamo), w ćwierćfinale Filipową (Lokomotiw) i Kałasznikową (Dynamo) w półfinale. Znacznie cięższą drogę do finału musiała przebrnąć Borisowa, która zaczynając od 1 rundy, wszystkie spotkania wygrywała w 3 setach. Najcięższą przeprawę miała ona w półfinale z Goriną (CDKA), którą pokonała po 3-godzinnej walce 7:9, 6:4, 9:7.

NAJCIEKAWSZY MECZ

Najciekawszym meczem był finał gry podwójnej, w którym spartakowcy Ozerow i Korczagin zwyciężyli w 5 setach Andrejewa i Belic-Gejmana.

W grze podwójnej kobiet, mistrzostwo zdobyły dynamowki — Czuwirińska i Sumarokowa nad Borisową i Emiljanową 6:3, 6:3. Na uwagę zasługuje młodziutka Emiljanowa — mistrzyni Związku junierek, która posiada ładny, prawidłowy styl gry i jest bezsprzecznie dużym talentem tenisowym. Za parę lat, gdy ośzliwiej technikę gry i nabierze rutyny zawodniczej, z pewnością nie raz da słyszeć o sobie.

Grę mieszaną wygrali spartakowcy: Borisowa i Ozerow. W grach pojedynczych, udział brało 16 zawodniczek i 16 zawodników. Większość tenisistów radzieckich, posiada doskonałe warunki fizyczne (zwła-

szcza Korbut) i dobrą kondycję, wyrobioną specjalną gimnastyką i innymi sportami. I tak dobrymi hokeistami są: Niegrebickij, Ozerow, Andrejew, Nowikow. W koszykówkę grają Korbut, Niegrebickij, Belic-Gejman przeprowadza intensywny treningi gimnastyczne. Większość traktuje gimnastykę, jako nieodłączną część treningu. Nic dziwnego, że 5-setowe spotkania lekko wytrzymują, a my wiemy, że kondycja w nowoczesnym tenisie, odgrywa kolosalną rolę.

Jeśli chodzi o technikę, to mają dobrze opanowaną grę z głębi kortu, serwis i grę przy siatce. Wyrażnie nowoczesnemu stylowi holduje Korbut, który posiada doskonały serwis i smecz, a przy jego wrzucie, około 190 cm i ogromnym zasięgu ramion, miną go przy siatce jest bardzo trudno. Brak mu nieco szybkości, zacietości w walce; jeśli by te cechy uzupełnił — stałby się graczem dużego formatu. Ozerow jest graczem ofensywnym, dysponuje bogatym repertuarem uderzeń, posiada silny serwis, regularną grę z głębi kortu i dobrą siatkę. Andrejew, swą błyskotliwą grą, przypomina Olejniszyna.

Spółród... tenisistek... radzieckich,

większość uprawia specjalną gimnastykę, a najpopularniejszymi sportami są siatkówka i koszykówka. Borisowa np. gra w hokeja rosyjskiego.

POLACY BUDZĄ ZAINTERESOWANIE

Tenisistów polscy budzą w tutejszych kręgach sportowych duże zainteresowanie, gdyż zeszłoroczne sukcesy Skoneckiego, Jędrzejowskiej i dobra postawa Piątka na zawodach międzynarodowych, podniosły prestiż polskiego tenisa. Tenisiści radzieccy pamiętają Hebdę i Olejniszyna, gdy przyjeżdżali na zawody do Moskwy w czasie wojny, dopływając do nich i chętnie chcą ich znowu ujrzeć na krytych kortach „Dynamo“.

Po wojnie tenisiści ZSRR, chociaż nie brali udziału w turniejach międzynarodowych, poczynili ogromne postępy.

W zeszłym roku przebywali w Moskwie Węgrzy: Asboth, Stolpa, Kátóna, Vaad, którzy trenowali wspólnie z raketami radzieckimi.

Na taki właśnie wspólny obóz treningowy, zostali zaproszeni Polacy.

Tadeusz Gieysztor

Znów Dziedzic i Grocholska

Ostatnie tury narciarskiego walca w Zakopanem

ZAKOPANE, 19.3. (Tel. wł.). Blisko 200 narciarzy i narciarzy stanęło na starcie slalomu, biegu zjazdowego o puchar Kolek Linowych pod protektorem ministra komunikacji Rabanowskiego. Łatwa trasa skłoniła nawet słabszych narciarzy do wzięcia udziału w zawodach. Slalom znów zakończył się zwycięstwem Dziedzica i Grocholskiej, przy tym ta ostatnia z doskonałym czasem uplasowała się na 16 miejscu w klasie mężczyzn. Dziedzic w slalomie startował jeden z ostatnich ijechał trasą wyjeżdżającą przez poprzedników. Mimo to zdołał on o 0,4 sek. wysorować się przed Wawrytką II.

Trasa slalomu gigantu wiodła od Obserwatorium do kotła Kasprowego. Meta była 100 m za wyciągiem sanowym.

Wyniki slalomu: 1) Dziedzic (AZS) 50 sek., 2) Wawrytko II (SNPTT) 50,4, 3) Szczepaniak (Gwardia) 51, 4) Otrachta (AZS) 52,2, 5) Pawlica (SNPTT) 52,3, 6) Józkiw (AZS) 52,7, 7) Wawrytko, 8) Kowalski, 9) Czarniak, 10) Nowak, 11) Podolski.

Kobiety: 1) Grocholska (SNPTT) 57,4, 2) Kowalska (Gwardia) 1:28,2, 3) Tatar (SNPTT) 1:36,0.

Juniory: 1) Wojtek Wawrytko (SNPTT) 38, 2) Gogulski (AZS) 39, 3) Papież (SNPTT) 40, 4) Bonas (AZS) 40,2, 5) Fiedor (Gwardia) 41,5.

Dziewczęta: 1) Bóg (AZS) 54,7, 2) Rajsko (Spójnia Nowy Targ), 3) Zalasinska (AZS).

ŻĄDZ PRZECZ GORYCZKOWĄ

W niedzielę odbył się bieg zjazdowy z Kasprowego przez Goryczkową narciarzy z metą w Kuźniczce. Trasa do Polaka była zamrznięta i zawodników niewiele było na starcie. Niestety organizatorzy zapomnieli wysatować w trudniejszych odcinkach trasę, która również była bardzo słabo znakowana. Stąd wielu zawodników błędziło po Świątkiej Dolinie w poszukiwaniu trasy.

Jazda poza trasą była bardzo utrud-

niona; tamiwa szeń powodowała wiele wypadków.

DZIEDZIC LEŻY

Przewrócił się nawet Stefan Dziedzic, ale potem poszedł wspaniale i odrobił stracony czas na narciarskiej drodze, gdzie dla odmiany była kasa — mokry śnieg.

Ostatni odcinek zawodnicy właściwie już biegli, stąd wielu biegaczy znalazło się w czołówce. Doskonale przejechał trasą Andrzej Marusarz, który wkosił prócz Dziedzica wszystkich młodych. Wśród kobiet bezkonkurencyjna była Grocholska.

Puchar Karkonoszy w rękach Gwardii Zak.

WROCŁAW, 19.3. (Tel. wł.). Tegoroczne zawody o Puchar Karkonoszy przyniosły zwycięstwo zespołowi zakopiańskiej Gwardii, która zdobyła 193 pkt., w nagrodę za co otrzymała piękny kryształowy puchar.

Drugie miejsce zajął SNPTT Zakopane 169 pkt., trzecie Ogniwo Bielsko 150 pkt., czwarte Budowlani Góleszów 64 pkt., 5) Spójnia Bielsko 61 pkt., 6) Związkowiec Szklarska Poręba 55 pkt., 7) AZS Wrocław 52 pkt., 8) LZS Szczyrk 40 pkt., 9) Związek Karpacz 32 pkt., 10) Unia Szklarska Poręba 24 pkt.

Do biegu zjazdowego stanęło 85 zawodników, wśród których Jan Kula, Kwapien, Gąsienica Daniel, Andrzej Krzeptowski, Zarycki. Bieg ukończyło 61 zawodników. Start znajdował się na Szrenicy, a meta w Szklarskiej Porębie. Dystans wynosił 3.200 m przy różnicy poziomu ponad 300 m.

Wyniki: 1) Stańcio (Ogniwo Bielsko) 2:30, 2) Jan Zarycki (SNPTT

Wyniki: mężczyźni: 1) Dziedzic (AZS) 8:22,7, 2) Marusarz Andrzej (SNPTT) 8:44,5, 3) Wawrytko II (SNPTT) 8:53,4, 4) Wawrytko I (SNPTT) 9:06,8, 5) Obrochta (AZS) 9:21,5, 6) Kowalski (Gwardia) 9:25,0, 7) Bolesław Krzeptowski, 8) Suleja, 9) Rajski, 10) Satała, 11) Ciapała. Na 31. miejscu przyszedł... kapitan PZN mgr. Fiszer.

Kobiety: 1) Grocholska (SNPTT) 11:23, 2) Kowalska (Gwardia) 13:03,5, 3) Marcinkowska (SNPTT) 14:13,2, 4) Tatar (SNPTT); 5) Krystyna Samok. Gąsienica (żona znanego zawodnika).

I. R. Suszko

Koniec luzurowego monopolu

W DYSKUSJI przy lampce wina w GKFF z okazji wyjazdu tenisistów na trening do ZSRR jeden z zawodników zwrócił uwagę na wyjątkowo troskliwość o powołaniu właśnie tego wyjazdu.

To był prawdziwie pouczający moment, gdy dalsza dyskusja wykazała dojrzałość zawodników, dojrzałość psychiczną do zrozumienia czym jest ten wyjazd, na czym polega różnica dzieląca go od zwykłych imprez zagranicznych.

Jedziemy przecież po naukę, po naukę opartą na najbardziej nowoczesnych wzorach w państwie socjalizmu. I w jakimś momencie? Gdy tenis nasz stoi przed sezonem, gdy potrzebna mu jest zaprawa przed wiosną i wiosną. W momencie, gdy prowokacyjne tricki państw kapitalistycznych dążą do znalezienia jeszcze jednego „argumentu“ do swej historycznej opowieści o żelaznej kurtynie — Wszechzwiązkowy Komitet do Spraw Kultury Fizycznej zaprasza nas na miesięczny, bezpłatny pobyt do ZSRR. Luzurowa złuda Riwieri francuskiej, wczoraj i dziś jeszcze twierdzi rozrywki elitaryzmu burżuazyjnego europejskiego i amerykańskiego — straciła monopol na przedsezonowy trening tenisistów krajów Demokracji Ludowej. Bratni sport Związku Radzieckiego ofiarowuje swoje wspaniałe urządzenia, nie dla kilku osób, ale dla ekipy, w której, prócz kodry reprezentacyjnej, uczyć się będą najmłodszy zawodnicy.

Co nas szczególnie ucieszyło, co nas zszokowało — to poziom dyskusji w Komitecie. Jak świetnie kontynuowali zawodnicy rozpoczęty przez sekretarza GKFF ob. Kosmanę i dyr. Nawrockiego temat o dzisiejszych metodach treningu w porównaniu z treningiem przedwojennym. Elitarność sportu szła kiedyś ręką w rękę z zabobonami „tajemnicy powożenia“, którą zna tylko trener, której nie rozumie pewnie sam, choć stoi swym beniaminkom. Nauczanie sportu w Polsce Ludowej zerwało raz na zawsze z tą wsteczną „metodą“. Rzecz warta wielu artykułów — jak świadomość starego, lecz odrodzonego pokolenia sportowców i najmłodszego naszego rocznika rozumie drogę, po której kroczyliśmy na odcinku upowszechnienia szkolenia.

Gdy tego samego dnia wieczorem doskonale zapowiadający się zawodnik Kudłiński, członek ZMP — powiedział: „Związek Radziecki wyścignął do nas pomocną dłoń i zaprosił nas na trening do siebie“.

Tworząc wszystkich zawodników, ich entuzjazm mówili, że rozumieją doniosłość tego wyjazdu i odpowiedzialność jako spoczywa na nich, gdy wracają i dzieląc się będą swą zdobytą wiedzą i doświadczeniem. (Red.)

1/4 finały mistrzostw ZSRR na krytych kortach

Na moskiewskich krytych kortach tenisowych Dynamo, na których będą trenowali polscy tenisiści, panuje od dłuższego czasu ożywiony ruch. Rozpoczęły się bowiem mistrzostwa ZSRR na krytych kortach, w których bierze udział 32 mężczyzn i 24 kobiety. Spośród najsilniejszych raket ZSRR nie mogli tylko stanąć na starcie Nowikow, Biełonienko i Kałmykowa.

W ćwierćfinałach Korczagin wygrał z Andrejewem 10:8, 0:6, 8:6, 6:4. Niegrebickij pokonał Urajewa 6:2, 6:4, 6:4. Ozerow wyeliminował Miszczenkę 2:6, 6:1, 6:4. Korbut, znajdujący się w b. dobrej formie, wygrał z Belic-Gejmanem 6:4, 6:2, 6:0.

W ćwierćfinałach pań notujemy: Korwinowa — Denisowa 6:4, 6:1, Leon — Wietoszenikowa 6:3, 6:2. Nalimowa — Sumarokowa 6:3, 6:1. Kondratiewa — Borisowa 6:3, 0:6, 6:4.

Dwa rekordy świata Żukowej

Na zawodach w Kirowie czołowa żywiarka radziecka Żukowa pobiła rekordy świata: w biegu na 1.500 m — 2:36,7 oraz na 5.000 m — 9:22,3.

Natomiast w Moskwie utalentowana żywiarka radziecka Awdionka pobiła rekord junierek ZSRR w biegu na 500 m wynikiem 50,3. Dotychczasowy rekord na tym dystansie, ustanowiony przez Cholszczewnikową przeszło 10 lat temu, wynosił 50,8.

Praga pod znakiem wyścigu W — P

ZAKOŃCZENIE wyścigu kolarzkiego Warszawa — Praga w dn. 9 maja będzie miało uroczysty charakter. Odbędzie się ono na wielkim stadionie Sokola z udziałem członków rządu CSR, wybitnych pracowników pracy i racjonalizatorów przemysłu czechosłowackiego.

W stolicy CSR wyświetlane są o. bnie w kinach filmy krótkometrażowe z poprzednich wyścigów. Prasa codzienna i sportowa zamieszcza wiele informacji o przygotowaniach do wyścigu.

W kadrze szosowców CSR (17 wyznaczonych kolarzy) znajdują się m. inn. znani zawodnicy z poprzednich wyścigów na trasie Warszawa — Praga i Dookoła Polski. 15-osobowa drużyna CSR przyjeżdża do Polski 25 dni na wspólny trening z naszą kadrą w Polanie.

Lista kandydatów przedstawia się następująco: Vesely, Peric, Shorepa, Krejcu, Capek, Ruziczka, Vaverka, Puklicky, Veverka, Knezourek, Holubec, Bohdan, Dolezalik, Nahladal, Šramek, Kolar, Hanus.

Po naukę do ZSRR



JĘDRZEJOWSKA



KUŚALANKA



PIĄTEK



HEŁDA



H. SKONECKI

Tenis polski przed wielkim sezonem

Polski Związek Tenisowy otrzymał potwierdzenie od tenisistów państwa Izrael (z którymi gramy w 2 rundzie rozgrywek o puchar Davisa), że akceptują termin rozegrania meczu 19 — 21 maja w Warszawie i pragną przybyć do Polski na tydzień przed rozpoczęciem meczu by przywitać nasz klimat.

Równocześnie PZT otrzymał wiadomość od Irlandzkiego Zw. Tenisowego, który donosi, iż po ewentualnym zwycięstwie Irlandii w 2 rundzie nad tenisistami Monako i Polski nad Izraelem — Irlandia w 3 rundzie spotkałaby się wówczas z Polską i tenisiści Irlandii przybyłby do Polski, by rozegrać mecz w Warszawie w dniach 8 — 10 czerwca.

Schroeder trenerem naszych tenisistów

20 kwietnia przybył do Polski doskonały tenisowy trener szwedzki — Schroeder, były amatorski mistrz Szwecji (z okresu lat 1932 — 1935).

Schroeder jest specjalistą w grze ofensywnej przy siatce. Obejmuje on treningi naszej drużyny, która weźmie udział w rozgrywkach o puchar Davisa.

Treningi rozpoczną się zaraz po powrocie naszych tenisistów z Moskwy. Schroeder w kwietniu 1938 r. był w Warszawie jako amator i wygrał z Tłoczyńskim 6:2, 7:5, 6:3, a ze Spychałą 3:6, 6:2, 6:3. W debłu Tłoczyński, Spychała wygrali ze Schroederem i Vallen 6:1, 6:2, 3:6, 8:6.

W Szczecinie biegają przełaje

SZCZECIN, 19.3. (tel. wł.). Przy pięknej, słonecznej pogodzie lekkoatlety Szczecina rozpoczęli sezon biegiem na przełaj. Startowało 21 seniorów i juniorów. W biegu na dystansie 4,5 km zwyciężył Potrzebowski (AZS) — 13:04,6 przed Chojnowskim (Bud.) — 13:05,2.

Bieg na 2,5 km wygrał Capoń (AZS) — 7:39. Bieg na 2 km dla zawodników trenowanych przez Helia szę wygrał Solich (AZS) — 6:24,4 przed Pacholem (AZS) — 6:24,6.